

HALINA NOWAKOWSKA

ur. 1938; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, okupacja hitlerowska, ulica Narutowicza, łapanki, Niemcy

Łapanka

Szliśmy z ojcem na spacer przez Narutowicza. Naraz z Kapucyńskiej wjechał samochód na Narutowicza, stanął w poprzek i z drugiej strony przed Wieżą Ciśnień też stanął, zamknęli tę ulicę, wylecieli niemieccy żołnierze z karabinami. To taka krótka ulica, dwie bramy tylko, bo oni wybierali podobno takie ulice krótkie, gdzie nie było bram, żeby ludzie nie mogli uciekać. Bardzo dużo ludzi wtedy wepchnęli do samochodów, bardzo dużo. Ponieważ ten samochód był dosłownie kilka kroków przed nami, ojciec się zorientował i momentalnie skoczyliśmy do kościoła Wizytek. Ja nie wiedziałam właściwie, co to się dzieje. Później dopiero się zorientowałam, bo widziałam, jak ludzi wpychali do samochodów karabinami. Nikt nie mógł uciec, bo by zabili, jakby tylko się ktoś wyłamał. Tam było przejście w kościele, był zakrystian, otworzył nam furtkę na chór, przeszliśmy do Urszulanek i zakonnice nas wyprowadziły do ogrodu. Tam mur jest dość potężny, gruby, ja się nie mogłam wdrapać na niego, ojciec mnie podsadził i kazał mi skakać. Skoczyłam w krzaki, podrapałam się, a ojciec wspiął się na rękach na ten mur i przeskoczył. Poszliśmy do domu na Górną tamtędy, bo tam taka skarpa była, trochę takich chałupek. Ojciec był zdenerwowany, powiedział mamie, co się stało. Strasznie mama była zdenerwowana, bo by nas nie znalazła już chyba, jakby nas gdzieś wywieźli.

Data i miejsce nagrania	2018-05-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"